



Rzym, 18 listopada 2022

**LIST NA ADWENT
RADY EWANGELICZNE:
POWSZECHNE WEZWANIE DO ŚWIĘTOŚCI**

Do wszystkich członków Rodziny Wincentyńskiej

Drodzy Bracia i Siostry,

Łaska i pokój Jezusa niech zawsze będą z nami!

Mój list na Adwent jest zaproszeniem do modlitwy, medytacji i wewnętrznego przyswajania sobie rad ewangelicznych jako sposobu kontynuowania naszej drogi wraz ze św. Wincentym, „mystykiem Miłosierdzia”. Jezus stanowi centrum naszego życia, naszego działania i naszych pragnień. Dla nas, chrześcijan, jest On głównym punktem odniesienia, wzorem i tym, który powinien zajmować pierwsze miejsce w naszym życiu, niezależnie od tego, czy naszym powołaniem jest życie w małżeństwie, w celibacie czy też życie konsekrowane. Ubóstwo, czystość i posłuszeństwo są niezaprzeczalnymi i wymownymi znakami w życiu Jezusa, gdyż On był ubogi, czysty i posłuszny.

Gdy mówimy o radach ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, zazwyczaj kojarzymy je z życiem konsekrowanym. Osoby konsekrowane bowiem podążają specyficzną drogą, potwierdzaną składanymi ślubami. Jednakże rady ewangeliczne są częścią odpowiedzi każdego chrześcijanina na powszechne wezwanie do świętości, odpowiedzi dawanej zgodnie ze specyficznym powołaniem, otrzymanym od samego Chrystusa.

Jezus pozostaje pierwowzorem sposobu przeżywania trzech rad ewangelicznych. Chociaż miał wszystko, żył ubogo. Był czysty, co pozwoliło Mu na wielką wolność w relacjach. Był posłuszny, wyrażając w sposób niezwykle jasny, że Jego misja na ziemi będzie się rozwijać zgodnie z zamierzeniami Ojca i w całkowitym poddaniu się Jego woli aż do ostatniej chwili

ziemskiego życia, aż po krzyż, na którym, zanim wrócił do domu Ojca, zawołał: „Wykonało się” (J 19,30).

Fundamentem rady ewangelicznej ubóstwa jest życie Syna Bożego:

„Jezus Chrystus mając wszystko, nie posiadał nic. Był Władcą i Panem całego świata, stworzył wszystkie dobra, które na nim istnieją, a tymczasem z miłości do nas zrezygnował z korzystania z nich. I choć był Panem całego świata, stał się najbiedniejszym ze wszystkich ludzi. Nie miał nawet tego, co mają najmniejsze zwierzęta”¹.

Nasze wspólne powołanie jako członków Rodziny Wincentyńskiej do służenia Ubogim przynagla nas do dawania świadectwa w świecie o naszym upodobaniu się do Chrystusa, które rozpoczęło się w chwili Chrztu i będzie się pogłębiać aż po moment naszego powrotu do domu Ojca. Naszym priorytetem nie jest zatem kumulacja dóbr materialnych i środków finansowych dla własnych, egoistycznych celów, gdyż stale mamy w umyśle i sercu prawdę, że Ubodzy są „naszymi Panami i Mistrzami”, mającymi prawo do naszych środków. Refleksja nad sposobem, w jaki możemy im towarzyszyć, pomaga nam przeżywać ewangeliczną radę ubóstwa poprzez skromny i prosty styl życia. Misja wincentyńska stawia nas w świecie Ubogich. Ubóstwo wincentyńskie sprzyja wspólnocie służby i solidarności z naszymi braćmi i siostrami.

Zakłada ono również kształtowanie naszego życia na wzór Jezusa ubogiego, który ewangelizował osoby najbardziej opuszczone. Św. Wincenty, zgodnie z długą tradycją Kościoła, rozróżnia ubóstwo wewnętrzne i zewnętrzne, i obydwie są konieczne. „Duchowe ubóstwo” bez zewnętrznych środków wyrazu nie jest wiarygodne. Zaś „ubóstwo materialne” bez motywacji duchowej często jest czymś złym.

Rada ewangeliczna czystości także dotyczy wszystkich chrześcijan, tych, którzy składają ślub, osób żyjących w małżeństwie i samotnych. Jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej, pozostający w stałym kontakcie z Ubogimi, powinniśmy pomagać im nie tylko na poziomie materialnym, ale także duchowym, traktując człowieka w sposób integralny, dzieląc się z nim wartością czystości w kontekście ewangelizacyjnym. Ubodzy rozumieją relacje chrześcijańskie dzięki spójności, z jaką będziemy przeżywać wartości ewangeliczne, będąc światłem i solą dla ludzkości.

Czystość zakłada wstrzemięźliwość wewnętrzną i zewnętrzną, zgodnie ze stanem życia po to, by uczuciowość i seksualność były przeżywane w głębokim szacunku wobec innych i wobec siebie. Celibat zaś zakłada wyrzeczenie się małżeństwa i właściwych mu form wyrazu seksualnego.

Dla członków Rodziny Wincentyńskiej prowadzących życie konsekrowane, te dwa elementy ślubu - czystość i celibat - stanowią zewnętrzny wyraz ich całkowitego daru z siebie. Powinny być postrzegane jako zobowiązanie do „szczególnej odpowiedzialności: służby Ubogim”, a nie jako odrzucenie odpowiedzialności rodzinnej. Wymagania wpływające

¹ SVP XI, 277; Konferencja 130, *O ubóstwie*, 6 sierpnia 1655.

z radykalnego pójścia za Jezusem prowadzą konsekrowanych członków Rodziny Wincentyńskiej do całkowitego oddania się dla sprawy Królestwa Bożego.

W odniesieniu do ogółu członków Rodziny Wincentyńskiej, ewangeliczna rada czystości pomaga wzrastać w relacji z Jezusem. Czystość jako hojny dar z siebie dla innych, wspiera naszą misję ewangelizacji i miłosierdzia wobec Ubogich, będąc wyrazem wielkoduszności i kreatywności. Podobnie jak ubóstwo, czystość sprzyja wspólnocie służby, która może być skuteczna tylko dzięki przyjaźni i relacjom braterskim.

Jesteśmy wezwani do rozwijania wolności i wzajemnego wspierania się poprzez zdrowe przyjaźnie i roztropność, prowadzące do gorliwości apostołskiej. Powinniśmy uznać nasze słabości, konieczność pokory i nieodzownego wsparcia ze strony Jezusa. Św. Wincenty stwierdza: „*Doskonałym środkiem do zdobycia i zachowania czystości jest pokora*”². Są momenty, gdy wierność Jezusowi domaga się ofiar. Św. Wincenty zaleca zdecydowane umartwienie zmysłów wewnętrznych i zewnętrznych oraz umiejętność unikania sposobów wyrażania uczuciowości i seksualności, które nie są zgodne z celibatem. Ponieważ nasze człowieczeństwo ma swoje mocne i słabe strony, musimy szczerze rozmawiać o naszych trudnościach z Jezusem i z tymi, którzy mogą nas wesprzeć, np. ze spowiednikiem lub kierownikiem duchowym.

Trzecia rada ewangeliczna to posłuszeństwo. Skierowana jest do osób otwartych na przesłanie Jezusa. Pomimo wątpliwości i niepewności powierzają się oni Jezusowi, ufając Mu, w przekonaniu, że proponowana przezeń droga do przejścia jest najlepsza. Jak przypomina św. Wincenty: „ *błogosławieństwo Boże towarzyszy dziełom czynionym z posłuszeństwa*”³.

Posłuszeństwo obejmuje wartości i postawy ewangeliczne takie, jak pokora, prostota, łagodność, dialog, dar słuchania w życiu małżeńskim, samotnym lub konsekrowanym. Nawet kiedy św. Wincenty zwraca się do osób konsekrowanych, często przywołuje przykład posłuszeństwa i szacunku pozostawiony przez osoby świeckie:

*„Znałem pewnego radcę sądowego... Chociaż był radcą i w starszym wieku, nigdy nie robił niczego bez zasięgnięcia rady. Jeśli nie miał kogo zapytać, przywoływał swego lokaja: ‘Chodź tutaj, Piotrusiu, mam taką sprawę; co myślisz, co powinienem uczynić w tym przypadku?’ Lokaj odpowiadał mu: ‘Panie, wydaje mi się, że robi Pan dobrze, postępując w taki sposób.’ – ‘Masz rację, Piotrze, pójdę za twoją radą.’ I powiedział mi, że czuł, iż Bóg tak błogosławił, że sprawy, które załatwiał w ten sposób, dobrze się kończyły”*⁴.

Kiedy dwie lub więcej osób nie potrafią się ze sobą zgodzić, zwłaszcza w ważnych sprawach, wówczas ewangeliczna rada posłuszeństwa prowadzi ich do stanu pokoju wewnętrznego i pojednania, których nie mogli sobie wyobrazić. Jako chrześcijanie i jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej podejmujemy wysiłek, by nie tyle mieć ostatnie słowo

² SVP XI, 220; Konferencja 111, *O czystości*, 13 listopada 1654.

³ Coste VI, 560; List 2431, *Do Franciszka Villaina, kapłana Zgromadzenia Misji w Troyes*, 25 października 1657.

⁴ Coste XIII, 642; Dokument 160, Rada z 20 czerwca 1647.

lub mieć rację, ale by przyjmować rolę sługi, tego który służy, a nie tego, który jest obsługiwany.

Oby medytacja i wewnętrzne przyswajanie sobie rad ewangelicznych pomogło każdemu z nas odpowiedzieć na powszechne wezwanie do świętości, a dzięki temu uzyskać obfite błogosławieństwo.

„Jakże błogosławieni są ci, którzy oddają się Bogu, aby czynić to, co Jezus Chrystus czynił i za Jego przykładem praktykować cnoty, które On praktykował: ubóstwo, posłuszeństwo, pokorę, cierpliwość, gorliwość i inne! W ten sposób bowiem stają się prawdziwymi uczniami Mistrza. Żyją wyłącznie Jego duchem i dzięki woni Jego życia, zasługi Jego działań rozlewają się, uświęcając dusze tych, dla których umarł i zmartwychwstał”⁵.

Moja prośba na Adwent do wszystkich członków Rodziny Wincentyńskiej: *„Tylko Jego [Pana Jezusa] się lękajcie i bardzo Go kochajcie. Ofiarujcie Mu wasze niedomagania i wasze skromne posługi i czyńcie wszystko, by się tylko Jemu podobać. W taki sposób będziecie stale wzrastać w lasce i cnocie”⁶.*

Wasz brat w św. Wincentym,

Tomaž MAVRIČ, CM

⁵ Coste VIII, 543; List 3314, *Do Józefa Beaulac* [1656].

⁶ SVP IV, 462; List 1512, *Do Sióstr Miłosierdzia w Valpuseaux*, 23 czerwca 1652.